Rok III. Nr. 161.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów, za każde następne . . . „ 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ TEATRALNY.

Rok 1874.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów.
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

## Kraków 17 września.

Pani Hoffman przybyła wczoraj z Iwonicza do Krakowa.

* * *

W sobotę ostatni występ pani Rakiewiczowej po raz drugi *Szermierz z Rawenny*

* * *

W skutku chwilowej nieobecności redaktora *Afisza* umieszczono wczoraj korespondencyę z Warszawy. Aczkolwiek wysoko cenimy zdanie i sąd tak wytrawnego krytyka jak nasz korespondent *Weredyk* i wiemy, iż w ogólnym sądzie o teatrze warszawskim zbyt wielką ma słuszność, to przecież nie jest w naszym zwyczaju, wyrażać się tak surowo o pojedynczych artystach i dlatego nie możemy się solidaryzować z ową korespondencyą przypadkowo umieszczoną w naszem piśmie. Tem więcej że o ile się to tyczy pojedynczych artystów, o których jest tam wzmianka, nie podzielamy zdania szanownego korespondenta.

* * *

Panna Heneman artystka b. teatru poznańskiego, zaangażowaną została na role amantek do teatru krakowskiego. Wystąpi w przyszłym tygodniu w *Epidemii* w roli Maryi.

* * *

Wczoraj przybyli z Warszawy nowo zaangażowani do naszego teatru artyści p. Idziakowski na role komiczne, p. Waliszewski na role charakterystyczne.

## Wiadomości ze świata.

Tydzień nowe pismo wychodzące we Lwowie zamieściło wiadomość o zamiarze porzucenia sceny krakowskiej, przez p. Bolesława Ładnowskiego. Doniesienie to jest mylnem i jak wiemy, p. Ł. był niem wielce zdziwiony.

W warszawskim teatrze rozdano role z nowej komedyi p. Lubowskiego p. t. „Nietoperze“.

P. Kozieradzki artysta opery warszawskiej, udaje się do Petersburga, gdzie obejmie reżyseryą opery.

Towarzystwo dramatyczne francuzkie rozpoczęło szereg przedstawień w dolinie Szwajcarskiej w Warszawie, głośną operetką „La fille de madame Angot“.

Teatr paryzki Variétés wystawił sztukę pp. Delacour i Lecrey p. t. Mormoni w Paryżu. Sztuka ta doznaje dobrego przyjęcia.

Garibaldi pomimo choroby nie ustaje nawet pracy umysłowej; przygotował do druku nową powieść p. t Un mille.

Obraz Simlera „Przysięga Jadwigi“ ma być nabyty za rs. 3,000 od wdowy ś. p. Simlera przez pewnego obywatel z Wołynia.

Pan Józef Cybulski b. reżyser teatru poznańskiego, znany i naszej publiczności z kilku występów na krakowskiej scenie — przedstawił się dyrekcyi teatrów warszawskich z prośbą o debiut w rolach charakterystycznych.

P. Gościcki dzierżawca Alhambry, ma sprowadzić trupę włoską, pod przewodnictwem Achilesa Romaneschi.

Koncert pana Gustawa Eriemana, odbędzie się w d. 18 b. m. w sali resursy obywatelskiej w Warszawie.

W Częstochowie ma wychodzić pismo peryodyczne pod nazwą „Tygodnika Jasnogórskiego“. Prócz kwestyj religijnych, tygodnik ma zajmować się także sprawami życia społecznego.

W Eldorado grano po raz pierwszy 5cio aktowy dramat p. t. „Sierota z Lowood“ przerobiony na scenę z powieści Curer Bell. W sztuce tej zaprezentował się warszawskiej publiczności p. Kaliciński.

Debiuta p. Zaremby na scenie wielkiego teatru w Warszawie pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem; przyjętym został w poczet członków artystów tej sceny.

## CUDOWNA KOMEDYA

(Ciąg dalszy).

DRUGI PISARZ. Dziękuję za takie krewieństwo.

SPENSYPPUS. (n. s.) Drab!

BURMISTRZ. (do aktorów) Zaczynajcie!

DRUGI PISARZ. No zacznijże pan, panie Specifikus!

SPENSYPPUS Spensyppus jeżeli łaska.

DRUGI PISARZ (do Menelausa). No dalejże panie Meneklancie.

MENELAUS. Nazywam się Menelaus.

DRUGI PISARZ. Menelaus czy Menoklaus mni jsza o to! Byleście raz już zaczęli, bośmy głodni, trzeba iść do stołu.

MENELAUS Jestem gotów. Tylko jedną rzecz musimy pierwej załatwić.

Zadarmo bowiem można tylko umrzeć, a i śmierć okupić trzeba życiem.

SPENSYPPUS (który tymczasowo wydobył z zawiniątka cynowy talerz z leżącą na nim złożoną serwetą, daje go chłopcu i mówi do niego cichaczem). Zacznij od najniższego! Jeżeli da jeden lub dwa grosze, usuń je na bok a połóż zamiast nich tego talara! (Daje mu talara). Połóż go na serwetę, aby go sąsiad zobaczył i ze wstydu nie mógł dać mniej.

CHŁOPIEC (do Spensyppa) Wiem, wiem, to ten stawiany talarek!

DRUGI PISARZ. (d. s.) Aha, teraz będą obchodzić z tacką. Trzeba przedewszystkiem mieć się z workiem na baczności. (Bierze woreczek z kieszeni od spodni i chowa go do rękawa, poczem rękę trzyma podniesioną, aby mu z rękawa worek nie wypadł. Chłopiec z talarem przystępuje do niego i kłania się mu. Do chłopca). O tak! Ja uwielbiam i proteguję sztukę dramatyczną. Co mam, oddaję do waszej dyspozycyi. (Szuka w kieszeniach od spodni i kamizelki i wywraca je). Jestem w kłopocie. Miałżebym dziś właśnie zostawić mój woreczek w domu.

PIERWSZY PISARZ. (do drugiego) Pan kolega kupowałeś sobie przecież dziś jeszcze z rana cy..cygara, gdyśmy się spotkali i udali razem do bióra. Miałeś pan podówczas woreczek przy sobie.

DRUGI PISARZ (do pierwszego) Życzysz sobie Pan zapewne jedno cygaro, gdyż o nich Pan wspominasz? (Podaje mu cygara) Bardzo dobry gatun k! Stinkadores Nr. 3 (Pierwszy pisarz niechce ich przyjąć) Ale przecież Pan masz słusznie. Kupowałem sobie przecież rano cy... cygara, gdyśmy się spotkali i razem do biura się udali. Wówczas miałem woreczek przy sobie, a teraz go nie mam. (Patrząc pierwszemu pisarzowi śmiało w oczy) Spodziewam się, żeś mi go pan nie skrawczył?

PIERWSZY PISARZ (oburzony) Wypraszam sobie!

DRUGI PISARZ. (znajduje tymczasem jeszcze jeden pieniądz) Proszę. (Kładzie pieniądz na talerzu. D. s.) Szeląg! Z tego nie utyją (Chłopiec kłania się kilka razy bardzo nisko, jak gdyby niezmiernie wiele pieniędzy dostał) (d. s.) Za szeląg zanadto wiele po kłonów! (Chłopiec kładzie talar w miejsce szeląga na serwecie) (d. s.) A tak! Teraz nastąpi sztuczka z ołowianym talarkiem Nikczemny łotr! ja to także nieraz pokazywałem. (Chowa napowrót woreczek do surduta). Wyjdź nieboże z twej próżnej uliczki niebezpieczeństwo minęło. (Chłopiec zbliża się do pierwszego pisarza z talerzem).

PIERWSZY PISARZ. (przestraszony do siebie) Co ja widzę? Talar! Mój kolega, taki potrzebnicki dał talara! Zawsze sobie żartuje z mojej oszczędności i chce mnie wobec burmistrza skompromitować. Ale mu się to nie uda. Lepiej trzy dni nie jeść, jak dać się zawstydzić! Dał on talara, to ja dam dwa (Kładzie na serwecie dwa talary. Chłopiec dziękuje i przystępuje do burmistrza).

BURMISTRZ. (zdziwiony d. s) Talara, dwa talary za takie gałgaństwo! Zkąd moi pisarze biorą tyle pieniędzy; chyba mnie muszą okradać? Albo też chcą mi dokuczyć? Chcą mnie w kłopot wprawić, wiedząc iż nie zwykłem miewać przy sobie wiele pieniędzy? Nieinaczej chcą pokazać, iż przestrzeń dzieląca ich od burmistrza nie jest wielką. Uważałem ja już oddawna ich pychę. Ale zdaje mi się, iż się przerachują. (Głośno). Przestrzeń to ogromnie wielka, niezmierzona. Dwa dukaty! (Kładzie dwa dukaty na talerzu Chłopiec pokazuje je skacząc z radości, Menelausowi i Spensyppowi).

SPENSYPPUS. Dwa dukaty! Zwaryjuję z radości.

MENELAUS. Dwa dukaty! O Będziemy grać jak Bogowie.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*

Nr. porządkowy 161.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Czwartek dnia 17go Września 1874 r.**

**Na dochód**

# Aleksandry Rakiewiczowej

artystki dramat. teatrów warszawskich

**Siódmy występ.**

Tragedya w 5 aktach Fryderyka Halma,
przełożył Bolesław Wiktor

# SZERMIERZ Z RAWENNY

**OSOBY:**

| | |
|---|---|
| Kajus Cezar Kaligula — — | Pan Ładnowski. B. |
| Cezonia, jego żona — — — | Panna Wojnowska. |
| Kassyusz Cherea, prefekt straży pretoryanów — — — — | Pan Podwyszyński. |
| Korneliusz Sabinus, trybun ludu — | Pan Nowakowski. |
| Kajus Pizo } Senatorowie — | Pan Zapałowicz. |
| Tytus Marcyusz } Senatorowie — | Pan Dłużewski. |
| Flawiusz Arminiusz } Szlachta — | Pan Bogucki. |
| Gallus } Szlachta — | Pan Skirmunt. |
| Waleryusz } Szlachta — | Pan Ładnowski A. |
| Tusnelda } uwięzione — | **Pani Rakiewiczowa.** |
| Ramis jej krewna } uwięzione — | Pani Kwiecińska. |
| Merowig — — — — — | Pan Szymański. |
| Celiusz — — — — — | Pan Danielewicz. |
| Glabrio, przełożony szkoły gladyatorów w Rewennie — — — | Pan Glikson. |
| Licyska, kwiaciarka, jego córka — | Panna Urbanowicz. |
| Tumelik } Gladyatorowie — — | Pan Wardzyński. |
| Keix } Gladyatorowie — — | Pan Hierowski. |
| Gnifo } Gladyatorowie — — | Pan Lajnerowicz. |
| Aper } Gladyatorowie — — | Pan Nowak. |
| Niewolnik — — — — — | Pan Janusz. |

Senatorowie — Szlachta — Wyzwoleńcy — Gladyatorowie — Niewolnicy — Niewolnice — Straż.

Rzecz dzieje się w Rzymie.

☞ Biletów dostać można we Środę przy kasie teatralnej od godz. 9 do 12 i od 3 do 6 w dzień przedstawienia jak zwykle

**Początek o godzinie siódmej.**

W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie.